Cena 3 zł.

Wiadomości Mazurskie

PISMO CODZIENNE

Nr. 291 (302) Olsztyn, wtorek 17 grudnia 1946 r. Rok II

3 OTO NUMER LISTY

Bloku Stronnictw Demokratycznych i Zw. Zawodowych

WARSZAWA, 17.12. (PAP). — W dniu 16 grudnia br. odbyła się pod przewodnictwem Generalnego Komisarza Wyborczego, ob. Kazimierza Bzowskiego, posiedzenie Państwowej Komisji Wyborczej, w którym wzięli udział:

Zastępca Gen. Komisarza Wybor. ob. Mieczysław Dobromęski oraz reprezentanci Klubów Poselskich KRN: PPR — Zenon Kliszko, PPS — Ryszard Obrączka, SL — Antoni Langer, SD — Maria Jaszczukowa, PSL—Stanisław Osiecki i Stronnictwo Pracy — Tadeusz Lubosiewicz.

Na wstępie obrad przewodniczący odczytał wykaz członków organów wyborczych, zamordowanych lub uprowadzonych przez bandy w okresie od 28.XI. br.

1) 6.XII. 46 r. o godz. 21 został zabity członek Komisji Obwodowej Nr 72, Okręg Nr 16 — Zamość (gm. Horodło, pow. Hrubieszów) ob. Piotr Dziedzic, zam. we wsi Koble.

2) W nocy z 4 na 5.XII. 46 r. został uprowadzony przez bandę i zabity członek Kom. Obw. Nr 20, Okręgu Nr 18—Siedlce — ob. Józef Iwaniak, rolnik, zam. we wsi Świniarów, pow. Siedlce.

3) Zwłoki uprowadzonego w nocy z 28 na 29.XI.46 r. przez bandę zastępcy przewodniczącego Obwodowej Komisji Nr 33 — Okręg 20 — Ełk, ob. Stanisława Przyborowskiego — zostały odnalezione.

4) 8.XII.46 r. został uprowadzony przez bandę z-ca przew. Obw. Kom. w okręgu Nr 20 — Ełk — ob. Władysław Kobrowski, zam. we wsi Garbowo gm. Lachowo.

5) 1.XII.46 r. godz. 19,30 został zabity przewodn. Komisji Obwod. Nr 56. Okr. Nr 20 — Ełk — ob. Feliks Kalwejt.

6) 13.XII.46 r. na szosie między Węgrowem a Sokołowem o godz. 16-ej banda, złożona z 40 - 50 osób, napadła na samochód i uprowadziła jadących w nim m. in. — pięciu przewodniczących Komisji Obwodowych.

7) Zwłoki uprowadzonego przez bandę z-cy członka Kom. Obw. Nr 33. Okręg Nr 19 — Białystok — ob. Józefa Chodnickiego zostały 9.XII.46 r. odnalezione.

Po odczytaniu powyższego wykazu przewodniczący oświadczył:

„Zamordowani przez bandy i uprowadzeni byli naszymi kolegami w aparacie wyborczym. Wyrażam głębokie ubolewanie i oburzenie z powodu tych zbrodni. Ubolewałbym tak samo, gdyby ofiarami zbrodni byli przedstawiciele tej czy innej partii politycznej, czy listy wyborczej, niezależnie od zabarwienia politycznego.

Sądzę, że wyrażę pogląd wszystkich organów wyborczych, jeśli zapewnię, że żaden zbrodniczy terror nas nie zastraszy i że będziemy pełnić swoje obowiązki do końca zgodnie z prawem. Wzywam obecnych do uczczenia przez powstanie pamięci pomordowanych ofiar".

Następnie przystąpiono do obrad, w których wyniku Państwowa Komisja Wyborcza ustaliła, jako ważnie zgłoszone następujące Państwowe Listy Kandydatów do Sejmu Ustawodawczego i zaopatrzyła je numerami:

Polskie Stronnictwo Ludowe — lista Nr 1.

Stronnictwo Pracy — lista Nr 2.

Blok Stronnictw Demokratycznych i Związków Zawodowych — lista Nr 3.

Polskie Stronnictwo Ludowe Nowe Wyzwolenie — lista Nr 4.

Partyzanci greccy walczą o rząd demokratyczny i niezależny

LONDYN, 17.12. (PAP). — Agencja Reutera donosi, że korespondentowi jej udało się nawiązać kontakt z kwaterą główną powstańców greckich w miejscowości Krimakohalan.

Dowódcy powstańców wydali odezwę stwierdzającą, że zostaje utworzona **Demokratyczna Armia Grecji,** która będzie walczyć dopóki brytyjskie wojska okupacyjne nie opuszczą Grecji i dopóki demokracja nie zostanie w Grecji przywrócona.

Dowództwo wojsk powstańczych zaprzeczyło kategorycznie oświadczeniu rządu greckiego twierdzącemu, że wojska powstańcze walczą rzekomo o samodzielną Macedonię z pomocą jugosłowiańskich, bułgarskich i innych oddziałów zagranicznych.

Zastępca szefa sztabu armii powstańczej, znany pod przybranym nazwiskiem Nalfa, oświadczył, że powstańcy dążą do wprowadzenia damokracji w całej Grecji i chcą żeby Macedonia pozostała w granicach wolnej Grecji.

Nalfa dodał, że Dowództwo Greckiej Armii Demokratycznej wysłało memoriał do rządu Związku Radzieckiego, Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych oraz do rządu greckiego z żądaniem utworzenia komisji międzynarodowej, którąby przybyła na tereny zajęte przez powstańców.

NIEPOROZUMIENIA NA WIECU PSL

WARSZAWA, 17. 12. (PAP). — W Działdowie zorganizowany został przez PSL wiec przedwyborczy, na którym z ramienia tego stronnictwa przemawiał minister Wycech.

Licznie zgromadzeni chłopi i robotnicy wysłuchali w spokoju przemówienia ministra Wycecha, jednak podczas dyskusji, w której głos zabrało wielu mówców, uwypukliły się wyraźne różnice ideologiczne między stanowiskiem PSL, reprezentowanym przez ministra Wycecha, i zgromadzonymi na sali.

Po zakończeniu wiecu wypadło ministrowi Wycechowi na wiecu PSL wysłuchać „Międzynarodówki", odśpiewanej przez zebranych na sali..

TUR W AKCJI BLOKU

WARSZAWA, 17.12 (PAP). — W Warszawie odbyła się konferencja sekretarzy Zarządów Wojewódzkich, oświatowców i aktywistów TUR-u.

Na czoło obrad wysunęła się sprawa udziału TUR-u w wyborach. Uchwalono, że Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego, jako jednolito - frontowa organizacja oświatowa klasy robotniczej, weźmie czynny udział w akcji przedwyborczej Bloku Stronnictw Demokratycznych.

W związku z tym omówiono szczegółowo sprawę akcji odczytów i imprez na okres najbliższy. Przedyskutowano również wiele zagadnień, tyczących działalności Uniwersytetów Powszechnych i Niedzielnych TUR-u.

MROZY W CAŁEJ EUROPIE

LONDYN, 17. 12. (PAP). — W większości krajów północnej i zachodniej Europy spadł w poniedziałek śnieg.

W Paryżu i Berlinie panuje dotkliwy chłód pod wpływem lodowatego wiatru, który powiał nad Europą ze strony Syberii.

Wielki obszar Europy od Skandynawii po Włochy znajduje się obecnie pod znakiem mrozów, śniegu i lodu.

W Paryżu temperatura spadła do 10° poniżej zera. Instytut meteorologiczny przewiduje, że mrozy potrwają jeszcze cały tydzień.

Śnieg spadł w Bolonii. Również w Londynie pokazał się śnieg. Mrozy spowodowały znaczne ograniczenia w dostawie elektryczności.

Czytelnicy i Wydawnictwo „Wiadomości Mazurskich"

OBEJMUJĄ OPIEKĘ NAD SZKOŁĄ I DZIATWĄ WE WSI LIKUZY

Tuż pod Olsztynem jest wieś Likuzy, w większości zamieszkała przez ludność warmińską, wieś częściowo zniszczona w czasie działań wojennych, nad wyraz uboga i słabo dotąd zagospodarowana.

We wsi jest szkoła, w której uczy się około 150 chłopców i dziewcząt. Dziatwa to chętna do nauki, pracowita, garnąca się całym sercem do nauki i kultury polskiej. Akcja repolonizacyjna czyni szybkie i głębokie postępy. Ale...

Wieś jest biedna, szkoła jeszcze biedniejsza, a najbiedniejsza jest niewątpliwie sama dziatwa.

Więc — Czytelnicy! Wraz z Wydawnictwem dopomożemy szkole i dziatwie. Szybko i wydatnie! Na Gwiazdkę dziatwa w Likuzach musi odczuć już naszą realną pomoc.

O naszej wspólnej akcji — Was, Czytelnicy i nas, pracowników Redakcji, Administracji i Kolportażu „Wiadomości Mazurskich" — piszemy na str. 3-ej.

LEON BLUM utworzył nowy rząd we Francji

PARYŻ, 17.12 (PAP). — Wczoraj w godzinach wieczornych ogłoszono pełny skład nowego rządu francuskiego. Jak przewidywano, jest to rząd socjalistyczny. Na czele nowego rządu, jako premier i minister spraw zagranicznych stanął Leon Blum.

Poza 16 ministrami obsadzono również 11 stanowisk podsekretarzy stanu.

Nowy rząd ma charakter tymczasowy do wyboru prezydenta Republiki Francuskiej.

Sesja Zgromadzenia Generalnego ONZ

zakończyła się w atmosferze wiary w zwycięstwo pokoju

NOWY JORK, 17.12 (PAP). — W ub. niedzielę odbyło się ostatnie posiedzenie obecnej sesji Zgromadzenia Generalnego Narodów Zjednoczonych.

Po dyskusji nad propozycją, aby Światowa Federacja Związków Zawodowych miała prawo zgłaszać wnioski na porządek dzienny Rady Społeczno - Gospodarczej, przystąpiono do głosowania i 25 głosami przeciwko 22 i 6 wstrzymującym się od głosu uchwalono, że **Światowa Federacja Związków Zawodowych, Amerykańska Federacja Pracy, Międzynarodowa Izba Przemysłowo - Handlowa i Międzynarodowy Związek Spółdzielczy prawo to będą posiadać.**

Następnie przystąpiono do dyskusji nad projektem statutu Międzynarodowej Organizacji dla spraw uchodźców. P. Eleanor Roosevelt podkreśliła, że chociaż Stany Zjednoczone popierają statut w jego obecnej formie nie znaczy to, że Kongres Amerykański zgodzi się na udział Stanów Zjednoczonych w tej organizacji. P. Roosevelt oświadczyła, że dopóki w obozach, poza swymi krajami znajduje się około miliona uchodźców, nie będzie stabilizacji pokoju i porządku na świecie. **Problem uchodźców — to jedno z nierozwiązanych zagadnień powojennych.**

W sprawie uchodźców zabrał głos delegat radziecki Gromyko, który przypomniał, że Związek Radziecki **dołożył wiele starań,** aby utworzona została Międzynarodowa Organizacja dla spraw uchodźców. Delegat radziecki zaznaczył, że odnosi się wrażenie, iż niektóre państwa celowo sprzeciwiają się szybkiej repatriacji uchodźców, ponieważ **chcą uzyskać tanią siłę roboczą.**

Przystąpiono do głosowania projektu statutu i budżetu tymczasowego Międzynarodowej Organizacji dla spraw uchodźców. Projekt został uchwalony 30 głosami przeciwko 5 przy 18 wstrzymujących się od głosu.

Ostatnim punktem porządku dziennego niedzielnego posiedzenia Generalnego Zgromadzenia ONZ był wniosek ukraiński, proponujący by następna sesja Generalnego Zgromadzenia odbyła się w Europie.

Po przeprowadzeniu dyskusji Zgromadzenie uchwaliło, że **następna sesja odbędzie się we wrześniu 1947 r. w Nowym Jorku.** Na tym porządek obrad bieżącej sesji został wyczerpany.

Na zakończenie zabrał głos delegat St. Zjednoczonych, senator Warren Austin, który w dłuższym przemówieniu zreasumował wyniki obrad Generalnego Zgromadzenia trwających 7 tygodni.

Świat powątpiewał, czy Zgromadzenie zdolne będzie osiągnąć coś konkretnego na drodze do rozbrojenia, czy opracuje system powierniczy, czy Narody Zjednoczone uzgodnią sprawę swej stałej siedziby, czy sprawy Hiszpanii, veta, praw ludzkich i pomocy dla narodów głodnych i uchodźców doprowadzą do czegoś innego, jak tylko do beznadziejnych dyskusji. **Praktyka wykazała, że obawy te były płonne.**

Następnie zabrał głos sekretarz generalny Trygve Lie, który z zadowoleniem podkreślił, że Zgromadzenie Generalne obradowało w atmosferze bardzo pomyślnej i **„horyzonty przedstawiają się jaśniej, aniżeli po sesji londyńskiej".**

— Odczuwamy — powiedział Trygve Lie — obecność ducha pokojowego dziś w sposób bardziej zdecydowany, niż kiedykolwiek.

Ostatni przemawiał przewodniczący Zgromadzenia, Spaak, który podkreślił, że ONZ stała się parlamentem światowym, gdzie wbrew woli ponurym przepowiedniom różnych proroków nie utworzyły się bloki. Większość stale się zmieniała, małe narody stawały u boku to tego lub innego mocarstwa.

REZOLUCJA

„...dając wyraz zaufania swego dla stanowiska tych grup w Narodzie, które prowadzą słuszną i korzystną politykę społeczną, gospodarczą i państwową... zebrani postanawiają w dniu wyborów do Sejmu oddać swój głos na listę Bloku Str. Demokratycznych i Zw. Zawodowych".

Z rezolucji wiecu przedwyborczego w Olsztynie. Patrz sprawozdanie na str. 2.

-300-WM

Wybierając dzisiaj – decydujemy o jutrze

Wicepremier Gomułka na ogólnopolskiej naradzie górników

SOSNOWIEC, 17.12 (PAP). — W niedzielę odbyła się w Sosnowcu ogólnopolska konferencja radców zakładowych kopalń węgla, rud i soli, w czasie której wygłosił przemówienie wicepremier ob. Gomułka.

W obliczu nadchodzących wyborów do Sejmu, wicepremier Gomułka przypomniał wyniki wyborów do ciał parlamentarnych, przeprowadzonych po wojnie w różnych krajach Europy.

Nie ulega wątpliwości, że druga wojna światowa osłabiła reakcję i kapitalizm we wszystkich krajach europejskich i przyczyniła się wybitnie do zmniejszenia liczby państw, których warstwy posiadające zmonopolizowały władzę. Wojna zwęziła bazę reakcji — wzmocniła siły demokracji.

Po krótkim zanalizowaniu obfitującej w najazdy historii Polski, wicepremier Gomułka wskazuje, że ze swych wiekowych doświadczeń wyciągnęliśmy naukę, opierając swą przyszłość na ścisłej współpracy z państwami słowiańskimi, a przede wszystkim ze Związkiem Radzieckim. Między Polską a ZSRR nie ma już spraw spornych. Również wszystkie inne państwa słowiańskie porozumiały się między sobą i stanowią siłę, która jest podstawą pokoju światowego.

— Dlatego też nie kramikarska agitacja wyborcza, lecz konkretne zadania, dyktowane narodowym i państwowym interesom Polski zawarte są w programie Bloku Demokratycznego. W dziedzinie polityki zagranicznej — utrwalenie niepodległości i suwerenności Polski i dążenie do wzmacniania frontu pokoju w Europie i na świecie. Możemy to osiągnąć tylko w sojuszu i przyjaźni ze Związkiem Radzieckim i ze wszystkimi narodami słowiańskimi oraz prowadząc politykę przyjaźni i wszechstronnej współpracy ze wszystkimi pokojowymi narodami świata. Nasz stosunek do innych państw określamy ich stosunkiem do nas, a przede wszyskim do naszych granic zachodnich. **Granice na Odrze i Nisie — to granice pokoju w Europie.**

— Temu jasnemu programowi reakcja przeciwstawia grę na nową wojnę, przy pomocy skłócenia narodów słowiańskich, zerwania sojuszu polsko - radzieckiego i wprzągnięcia Polski w rydwan międzynarodowej rakcji. Gotowi oni są wyrzec się Wrocławia i Szczecina za pomoc w walce o zdobycie władzy.

— W tej sytuacji mówimy narodowi: wybierajcie! Wybierajcie między pokojem a wojną, między demokracją a reakcją, między Blokiem Demokratycznym, a tymi, którzy w przymierzu z reakcją okłamują naród frazesami patriotycznymi.

— Nasz program wewnętrzny — to program odbudowy i rozbudowy ekonomicznej kraju! Nie ukrywamy, że postawione przez nas przed narodem zadania wymagają wielkiego wysiłku i ofiarności. Przykładem tego jest Danina Narodowa na zagospodarowanie Ziem Odzyskanych, rozpisana w przededniu wyborów. To dowód, że konieczność narodową stawiamy wyżej, niż tanią popularność.

Przypomniawszy bezsporne sukcesy w dotychczasowej pracy nad odbudową kraju, wicepremier Gomułka zwraca również uwagę na wielkie osiągnięcia ustrojowe i społeczne, jakie przeprowadził Rząd. Wszystkie jego wysiłki, ja tego wyraźnie dowodzą doświadczenia dwóch lat, skierowane są na polepszenie sytuacji warstw pracujących w Polsce i w poczynaniach tych Rząd opiera się przede wszystkim na nich — wysoko ceniąc ich współudział w kierowaniu Państwem.

Omawiając 3-letni plan gospodarczy— mówca wskazuje — że obejmuje on wszystkie dziedziny życia. Podniesienie produkcyjnego potencjału przemysłu odbywa się w ścisłym powiązaniu z podniesieniem gospodarki rolnej i kultury wsi. Również zdrowa inicjatywa prywatna, rozwijająca się w ramach prawa, spotyka się z poparciem władz i przychylną życzliwością. Są one tylko i zawsze będą wrogiem wszelkiej spekulacji.

Rok 1947 będzie jeszcze dla Polski trudny, podobnie, jak i dla innych krajów zniszczonych wojną. Tym bardziej należy odrzucić precz warchołów, plotkarzy i panikarzy i skierować wszystkie siły na wykonanie podstawowego zadania — na wykonanie Planu Gospodarczego. Tędy bowiem prowadzi droga do wzrostu siły Polski, do utrwalenia jej suwerenności, do pełnego zaspokojenia potrzeb wszystkich pracujących.

— Blok Demokratyczny mówi masom ludowym w Polsce: Wybierajcie! Wybierajcie między perspektywą siły Polski, rozwoju gospodarczego i dobrobytu narodu, a perspektywą wegetacji, zacofania ekonomicznego i powszechnego ubóstwa. Wybierajcie między suwerennością Polski, a wasalną zależnością od obcego kapitału.

Wybierając dzisiaj — decydujecie o jutrze.

Unifikacja prawa cywilnego

kształtuje nowy ustrój społeczny Polski

WARSZAWA, 17.12 (PAP). — W ub. niedzielę odbyła się w Prezydium Rady Ministrów uroczysta akademia z okazji zakończenia prac nad unifikacją prawa cywilnego w Polsce.

Na akademię przybyli Prezydent KRN Bolesław Bierut, wiceprezydent KRN prof. Stanisław Grabski, prezes Rady Ministrów Edward Osóbka-Morawski, min. Sprawiedliwości Henryk Świątkowski, min. Poczt i Telegrafów Putek, min. Leśnictwa Tkaczow, wicemin. Sprawiedliwości Chajn, wicemin. Spraw Zagranicznych Modzelewski, wicemin. Oświaty Krassowska oraz przedstawiciele świata nauki, a w szczególności świata prawniczego, magistratury sądowej i palestry.

Akademię zagaił wicemin. Leon Chajn, który po powitaniu przybyłych dostojników państwowych, w krótkim przemówieniu podkreślił olbrzymie znaczenie przeprowadzonej unifikacji prawa cywilnego w Polsce, wskazując na gigantyczny w tej mierze wysiłek Departamentu Ustawodawczego Ministerstwa Sprawiedliwości, który w okresie półtorarocznym dokonał dzieła, jakiego nie zdołano dokonać wokresie 20 lat drugiej niepodległości.

Po zagajeniu zabrał głos Prezydent KRN ob. Bolesław Bierut, mówiąc m. in.

— Naczelną zasadą współczesnej idei prawa jest równouprawnienie wszystkich warstw społecznych pod każdym względem i we wszystkich dziedzinach życia społecznego — z wyjątkiem, oczywiście jawnych szkodników i wykolejeńców, których wyizolowania domaga się najwyższy interes ogólnospołeczny i ogólnonarodowy. Ale zrównanie i upowszechnienie prawa, zastosowanie go nie jako przywileju, ale jako atrybutu obywatelskiego wszystkich członków wspólnoty narodowej, czy wszystkich mieszkańców terytorium państwowego — może być zrealizowane tylko w warunkach takiego ustroju społeczno-politycznego i gospodarczego, jaki głosi i urzeczywistnia po raz pierwszy w historii naszych dziejów Polska Demokracja Ludowa.

— Obowiązkiem i zadaniem nas wszystkich, obowiązkiem każdego obywatela jest pogłębiać i umacniać poszanowanie prawa, które służy dobru ogólnonarodowemu, które spaja, jednoczy i wzmacnia siły społeczności demokratycznej i demokratycznej władzy państwowej. Upowszechnienie prawa, zabezpieczenie sprawiedliwości dla ludu pracującego, dla wszystkich obywateli — oto droga — którą pragniemy kroczyć, budując przyszłość i dobrobyt naszego Narodu, wzmacniając siły i kształtując podstawy rozwoju i rozkwitu naszej Ojczyzny Demokratycznej.

Po przemówieniu Prezydenta KRN głos zabrał Premier ob. Osóbka-Morawski:

— Można śmiało powiedzieć, że zunifikowane prawo cywilne, podobnie jak reforma rolna, nacjonalizacja kluczowych przedsiębiorstw i narodowy plan gospodarczy, — kształtuje nowy ustrój społeczny Odrodzonej Polski i wraz z tymi aktami należy do historycznych nieodwracalnych zdobyczy.

ZESPOLENIE ZIEM ODZYSKANYCH Z MACIERZĄ

Na IV sesji Rady Naukowej dla Zagadnień Ziem Odzyskanych, która odbędzie się w Krakowie w dniach od 18 do 21 b. m., wiele uwagi poświęcone będzie sprawom jaknajszybszego skonsolidowania się społeczeństwa polskiego na ziemiach odzyskanych, wzmocnienia tam więzi społecznej oraz jak najrychlejszego scementowania społeczeństwa tych ziem z resztą Polski.

E. ROOSEVELT OPUŚCIŁ POLSKĘ

WARSZAWA, 17.12 (PAP). P. Elliot Roosevelt wraz z małżonką opuścili w niedzielę Warszawę, udając się do Moskwy, a następnie do Stanów Zjednoczonych.

FRANCO POTRZĄSA SZABELKĄ

PARYŻ, 17.12 (PAP). — Gen. Franco wygłosił przemówienie do kadetów szkoły oficerskiej w Saragosie, w którym podkreślił niebezpieczeństwo zagrażające obecnemu ustrojowi w Hiszpanii. Generał Franco podkreślił równocześnie, że **armia hiszpańska nie dopuści do żadnej interwencji i do żadnych zmian w Hiszpanii.**

NOWY OBYWATEL ATEN

LONDYN, 17.12 (PAP). — Marsz. Smuts otrzymał tytuł obywatela Aten. Równocześnie uniwersytet ateński nadał Smuts'owi tytuł doktora honoris causae.

STARE PORACHUNKI

LONDYN, 17.12 (PAP). — Prezydent dr Renner wyraził życzenie Austrii dopuszczenia jej do udziału we wstępnych rozmowach w sprawie Niemiec, które odbędą się w styczniu 1947.

Renner podkreślił, że Austria ma do załatwienia porachunki z Niemcami w związku z „Anschlussem" w 1938 r.

NOWY JORK SIEDZIBĄ ONZ

NOWY JORK, 17.12 (PAP). — Generalne Zgromadzenie postanowiło 42 głosami przeciwko 7 przyjąć Nowy Jork za stałą siedzibę ONZ.

TRZY GRAMY RADU

LONDYN, 17.12 (PAP). — Belgia postanowiła złożyć Szwajcarii w darze trzy gramy radu, jako wyraz wdzięczności za pomoc, udzieloną uchodźcom belgijskim w Szwajcarii w okresie wojny.

DYREKTOR LA GUARDIA ODZNACZONY

WASZYNGTON, 15.12. PAP. W Waszyngtonie odbyła się ostatnio plenarna sesja UNRRA. Ustępujący dyrektor generalny La Guardia został odznaczony orderem zasługi.

Jest to najwyższe odznaczenie amerykańskie za służbę cywilną. Dyrektor La Guardia przekazał swemu następcy, gen. Roode, likwidację organizacji.

Idziemy z hasłem odbudowy i postępu

Wicemin. Kaczocha i dyr. Dubiel przemawiają w Olsztynie

Drugi z kolei wiec przedwyborczy w Olsztynie w sali Teatru Miejskiego zgromadził tłumy społeczeństwa, wypełniając po brzegi salę, przyozdobioną sztandarami zblokowanych stronnictw politycznych i związków zawodowych.

Po odegraniu Hymnu **ob. Dworak** otwiera wiec, powołując na przewodniczącego prezesa OKZZ ob. **Frolewicza.** Do prezydium wchodzą: **ob. wicemin. Kaczocha, dyr. Dubiel, prezes WRN ob. L. Dura, ob. R. Kalinowski, ppłk. mgr. T. Koral, ob. Kubczak, ob. Białobłocka, ob. Ożga - Michalski, ob. Jagusiewicz, mgr. Chudzik.**

Na mównicę wchodzi **wicemin. Kaczocha, wygłaszając, gorąco przyjęte przez** zgromadzonych przemówienie w imieniu Kom. Wyb. Bloku Str. Demokratycznych i Zw. Zawodowych.

Na wstępie wicemin. Kaczocha podkreśla doniosłość zachodzącego obecnie procesu odrodzenia wewnętrznego narodu. Proces ten, jako zjawisko dodatnie, przekreśla raz na zawsze historię szlachetczyzny i otwiera nową kartę dziejów naszego narodu, który kroczy w przyszłość pod przewodnictwem mas pracujących.

— Rozpoczynając nowy etap historii — stwierdza wicemin. Kaczocha wśród powszechnego aplauzu — **nie wrócimy już do roli papugi narodów i wrócić nie chcemy. Nie będziemy taranem przeciw wschodowi, ale wejdziemy w skład wielkiej rodziny Słowian, wykuwając w trudzie i pracy chlubną przyszłość.**

Wicemin. Kaczocha dzieli się następnie wrażeniami z pobytu w Danii, skąd powraca ostatnio.

— Za granicą wyraźnie widać, jak słuszną jest polityka Rządu Jedności Narodowej. Dania jest krajem małym, ale Duńczycy zwracają baczną uwagę na wszystko, co się dokoła nich dzieje. W każdej koncepcji społecznej czy gospodarczej jest ta część, którą można przyjąć z korzyścią dla własnego narodu i jego rozwoju. Duńczycy nie boją się zjawiska postępu, dopasowując go do własnych interesów, **by nie utracić miejsca w rzędzie narodów, które wkroczyły na nową drogę.**

— U nas jest inaczej — mówi wicemin. Kaczocha — U nas używa się wciąż straszaków i mąci opinię społeczeństwa. **I dlatego, to ugrupowanie polityczne, które tamuje naturalny rozwój narodu i państwa, siejąc ferment i nawołując do bratobójczej walki w imię fałszywie pojętego patriotyzmu, nie może być uznane przez blok stronnictw prawdziwie demokratycznych.**

— Pomiędzy Blokiem Str. Demokratycznych — oświadcza mówca — **a PSL była, jest i będzie głęboka rozbieżność ideologiczna,** która nie może doprowadzić do jedności, bo byśmy zatracili ten niezmiernie cenny proces odrodzenia narodu.

Z kolei wicemin. Kaczocha omawia dwa zagadnienia, które przedstawiane w fałszywym świetle przez PSL, służą jako oręż elementów wstecznych i reakcyjnych w walce z demokracją. Są to: zagadnienie zagrożonej rzekomo suwerenności i niepodległości Polski oraz sprawa kolektywizacji. **Mówca udowadnia bezsensowność propagandy reakcyjnej,** przytaczając szereg faktów, ilustrujących stosunek ZSRR do Polski oraz właściwą linię polityczną Rządu Jedności Narodowej.

— Musimy stanąć na własnych nogach — kończy wicemin. Kaczocha — **Idziemy z hasłem zjednoczenia mas pracujących, rozgromienia wstecznictwa i reakcji, odbudowy i zagospodarowania Ziem Odzyskanych.**

Jako drugi przemawia dyr. Dep. Min. Z.O. ob. Dubiel w ostrych słowach charakteryzując stanowisko zajęte przez PSL wobec nadchodzących wyborów, zwłaszcza na Ziemiach Odzyskanych.

— Głosowanie za PSL na Ziemiach Odzyskanych przeciw Blokowi i przeciw Demokracji, byłoby głosowaniem za osłabieniem pozycji Polski na tych Ziemiach.

— Polska demokratyczna i Polska z granicą nad Odrą i Nisą — to pojęcie nierozdzielne. 3,5 mil. Polaków, którzy porzucili swe siedziby i osiedlili się na Zachodzie, dowiodło, że wierzą w przyszłość Polski, że mają pełne zaufanie do polityki Rządu.

Mówca porusza następnie wyraźny kontakt PSL z podziemiem i z reakcją międzynarodową.

— Jak to się dzieje — pyta ob. Dubiel— **że protektorzy Niemiec są jednocześnie protektorami PSL?**

— Wybory staną się ostateczną klęską reakcji. Właśnie na Ziemiach Odzyskanych PSL straci wszystkie swoje pozycje. Tak chce naród polski. Wybory przyniosą zwycięstwo obozowi demokracji, obozowi postępu, obozowi Niepodległej, Suwerennej Polski Ludowej.

Odczytana przez przew. ob. Frolewicza rezolucja zostaje przyjęta przez aklamację. Wszyscy powstają z miejsc śpiewając przy akompaniamencie orkiestry — „Nie rzucim ziemi, skąd nasz ród". **(g)**

Armia w służbie Narodu

najlepszą gwarantką niepodległości

PARYŻ, 17.12 (PAP). — W wywiadzie udzielonym korespondentowi agencji France Presse gen. Świerczewski, bawiący przejazdem w Paryżu po powrocie z Ameryki, oświadczył:

— Nasza nowa armia jest w dziejach Polski pierwszą armią, która jest daleka od narzucania swej woli narodowi lecz pozostaje w jego służbie. Nasza nowa armia jest wyposażona w najbardziej nowoczesny sprzęt. **Druga armia polska, którą osobiście dowodziłem, dysponowała półtora raza większą potęgą uderzenia od całej armii dawnej Polski. Z tą armią i dzięki naszym sojuszom z krajami demokratycznymi możemy być pewni naszych granic.**

— Granice te — dodał gen. Świerczewski — tak samo nie podlegają dyskusji, jak nie może podlegać dyskusji samo istnienie naszego kraju.

Dzień Olsztyński

DAR WARMIAKÓW I MAZURÓW NA GWIAZDKĘ DLA ŻOŁNIERZY

Sekretarz Komitetu Narodowościowego w Olsztynie, ob. A. Kiszewski, zebrał wśród Warmianów i Mazurów kwotę 5.000 zł z przeznaczeniem dla żołnierzy miejscowego garnizonu — na gwiazdkę.

Suma ta, zebrana w krótkim czasie na terenie m. Olsztyna jest miarą uczuć jakie żywi miejscowe społeczeństwo warmińsko-mazurskie dla W.P., i wdzięczności za udział w walkach o wolność tej ziemi.

Kwotę powyższą ob. A. Kiszewski złożył w Administracji naszego pisma celem przekazania jej Towarzystwu Przyjaciół Żołnierza w Olsztynie.

ZEBRANIE B. WIĘŹNIÓW POLITYCZNYCH

Zarząd Koła Polskiego Związku b. Więźniów Politycznych w Olsztynie zawiadamia wszystkich członków i podopiecznych naszego Związku, że dnia 17 b. m. o godz. 17 odbędzie się **walne zebranie** członków P. Z. b. W. P. w sali Wojewódzkiej Rady Narodowej, ul. Artyleryjska Nr 1.

„ICH CZWORO" PO CENACH POPULARNYCH

Dziś **„Ich czworo"** po cenach popularnych (50 proc.) Od soboty wchodzi na afisz komedia Al. Fredry **„Damy i huzary"** z udziałem T. Olderowicza, artysty teatrów miejskich w Warszawie oraz W. Rychtera, cenionego artysty, znanego z minionego sezonu teatralnego. Reżyseruje M. Bogusławski. Dekoracje prof. St. Jarockiego z Państw. Teatru w Poznaniu.

Dziś wieczorem

TEATR IM. ST. JARACZA

godz. 19.30 **„Ich czworo".**

KINO „POLONIA"

Film prod. radz. **„Wielki przełom".** Początek seansów o godz. 18 i 20.

KINO „MAZUR"

Film prod. ameryk. **„Kaprys Młodości".** Pocz. seansów o godz. 15, 17 i 19.

Niemcy odjeżdżają za Odrę

»Ostrożnie—szkło«

Od specjalnego wysłannika „Wiadomości Mazurskich"

Węgorzewo, Giżycko, Kętrzyn w grudniu

Napis umieszczony, jako tytuł niniejszego artykułu, widzę na jednym z wagonów w Giżycku (Łuczanach), przeznaczonych dla repatriantów niemieckich.

Twierdzę stanowczo, że napis ten ma wszelkie cechy głębokiego symbolu.

Na Ziemie Odzyskane przywieziono w tym wagonie kolejowym jeden z najcenniejszych elementów odbudowy naszych zniszczonych domostw — szkło.

Ten, kto marzł podczas okupacji i wojny, ten, kto doświadczył, co to jest mróz — ten zrozumie, jakim dobrodziejstwem jest cała, niewybita i nieposzczerbiona, należycie okitowana tafla okienna.

Wiozą do nas te tafle — „ostrożnie — szkło"...

I do pustych powracających wagonów załadowują element niepotrzebny, wrogi, a przede wszystkim taki głęboko, zasadniczo obcy — Niemców, którzy odjeżdżają za Odrę.

Obcość ta daje się wyczuć na każdym kroku, rzuca się w oczy niemal każdemu, kto bierze udział w akcji repatriacji ludności niemieckiej z naszych terenów.

Twierdzę, że Niemcy nie zdają sobie nawet sprawy z rozmiarów i konieczności swojej jakże zasłużonej klęski i konieczność opuszczenia granic Polski, traktują raczej, jako moment natury gospodarczej, nie zaś, jako konsekwencję ostatecznej przegranej militarnej — i politycznej.

Chodzimy po dużym placu koszar w Giżycku, przyglądamy się Niemcom z Węgorzewa, którzy też zostali przetransportowani na t.zw. punkt zborczy w Giżycku — i znowu przypomina się napis na drzwiach wagonu: „ostrożnie — szkło".

Istotnie — nie są narażeni wysiedlani Niemcy na żadne wstrząsy: rewizja przeprowadzana jest w sposób humanitarny, z całkowitym poszanowaniem godności ludzkiej, gorącą strawę — zupę, wydawaną przez PUR, z niemałym apetytem i smakiem zjadłby niejeden ciężko pracujący robotnik, w wagonach buzuje wesoło ogień w piecykach i wygrzewają się dzieciaki niemieckie.

Lekarze powiatowi mają za zadanie stwierdzić, czy nie ma chorych zakaźnych. Siostra medyczna pilnuje w drodze do granicy lżej chorych i wciąż sięga do dobrze zaopatrzonej apteczki, Wszędzie jest czysta słoma w zupełnie wystarczającej ilości.

Niemcy uwijają się koło wagonów, niecierpliwie wypytują kolejarzy o godzinę odejścia pociągu, rozmowy między nimi toczą się również na — tematy gospodarcze, lub związane ze spotkaniem krewnych w „Vaterlandzie".

Kilka sióstr zakonnych jedzie do domu macierzystego swego zakonu gdzieś w Meklenburgii — te usiłują zachować pogodę ducha — lecz nie bardzo chcą dopomóc naszym siostrom medycznym w opiece nad chorymi.

Jest już zupełnie ciemno, gdy wąż wagonów z Niemcami ginie w mroku. Lecz jeszcze długo widzimy z ostatniego wagonu jaskrawe ostrzegawcze światło...

Z.A.

Zjazd referentów Opieki Społecznej

z terenu województwa

W Olsztynie odbył się pierwszy zjazd referentów Opieki Społecznej z całego województwa.

Zjazd zagaił **wicewojewoda ppłk. mgr. T. Koral,** podkreślając znaczenie dobrze zorganizowanej pracy referatów Opieki Społ, w terenie. W przemówieniu swoim poruszył ob. wicewojewoda sprawę pomocy dla ludności autochtonicznej i powiedział, że n.p. **rozdział darów UNRRA powinien przede wszystkim obejmować ludność wiejską autochtoniczną i repatriancką,** bo tam jest największa nędza, a tym samym i największe prawo do otrzymania zapomogi.

Referenci Opieki Społ. powinni do swej pracy podchodzić życiowo, a nie formalistycznie, papierkowo, powinni starać się zrozumieć potrzebujących i pozyskać ich zaufanie.

Następnie zabrał głos nacz. Wydz Op. Społecznej ob. Poloński, stwierdzając, że w pracach Wydziału jest jeszcze wiele niedociągnięć, gdyż działalność w terenie jest trudna, a fachowych i chętnych ludzi w tej dziedzinie jest brak.

Praca referatów powiat. powinna być planowa i dokładnie przemyślana, a realizowanie powinno się dokonywać przy odpowiednim zespole ludzi. Ta praca wymaga poświęcenia. Naczelnik położył też wielki nacisk na kontrolę referatów powiatowych.

— Opieka Społeczna — mówi ob. Połoński — jest pracą wdzięczną wtedy, gdy jest dobrze zorganizowana i uczciwie, sumiennie wykonywana, a niewdzięczną, gdy pomocy udziela się doraźnie i dorywczo bez głębszego wniknięcia w istotę rzeczy.

Naczelnik nadmienił również o konieczności organizowania na szczeblach powiatowych i gminnych t.zw. kolegiów Opieki Społecznej, których zadaniem będzie koordynacja pracy między wszystkimi instytucjami, wykonującymi obowiązki w zakresie Opieki Społ., jak również pomoc wywiadowczą w terenie.

Ob. Sowa, przewodniczący WKOS-u, poruszył sprawę Pomocy Zimowej. Akcja Pomocy Zimowej w terenie jest już rozpoczęta, fundusze zostały w teren rozesłane, niestety — ciągle jeszcze brak jest odpowiednich ludzi, którzy mogliby zagwarantować pozytywność wyników.

W dalszym ciągu zebrania poszczególni referenci złożyli sprawozdania z pracy na swoich odcinkach, sprawozdania wypadły dość słabo, bo cała praca jest właściwie dopiero w stadium organizacji.

Po sprawozdaniach wywiązała się dyskusja. Poruszono sprawę Pomocy Zimowej i w ogóle pracy na terenach gmin. Najważniejszą rzeczą jest rozprowadzenie kuchni do najbardziej zapadłych wiosek, bo tam jest najskrajniejsza nędza.

Jeżeli chodzi o pomoc dla ludności autochtonicznej, to poruszono na zebraniu również sprawę t.zw. Funduszu Warmińskiego, który został wyasygnowany przez Min. Opieki Społ. dla rozdziału wśród ludności warmińsko - mazurskiej w wysokości 250 zł na osobę. Fundusz ten nie jest jeszcze kompletnie rozprowadzony, więc sprawozdań z tej akcji nie było.

Poza tym na porządku dziennym był jeszcze szereg spraw wewnętrzno - organizacyjnych, które przedyskutowano celem ujednolicenia planu i wysunięcia wspólnych wytycznych.

Zamykając zjazd nacz. Poloński oświadczył, że ten pierwszy zjazd jest zapoczątkowaniem częstych wspólnych zebrań, w celach zarówno sprawozdawczych, jak i informacyjnych. Podkreślił również, że praca referatów opieki społecznej nie może być nigdzie traktowana drugorzędnie, jak to się często spotyka.

Praca społeczna, opieka i pomoc najbiedniejszym stanowi ważny problem państwowy i na tym poziomie powinna być postawiona i rozpatrywana. (ja)

NA DANINĘ NARODOWĄ

Zamiast życzeń imieninowych dla mgr. Mariana Polamarczyka, ob. Cz. Krzewiński z Mrągowa wpłacił za pośrednictwem „Wiadomości Mazurskich" 500 zł na Daninę Narodową.

W Pasłęku przedterminowo na Daninę Narodową wpłacili: ob. Pawlak, zakład radiotechniczny, ob. Murawska Maria, apteka, ob. Bienkiewicz, notariusz.

Pracownicy Zarządu Miejskiego w Giżycku (Łuczany) wpłacili jednorazowo kwotę, przypadającą na rzecz Daniny Narodowej i wzywają wszystkich pracowników Zarządów Gminnych do naśladownictwa.

Dobrowolną Daninę Narodową wpłaciły: Szkoła Rybacka i Gimnazjum Rybackie w Giżycku i wzywają pozostałe szkoły do naśladownictwa.

Wspólnie urządzimy Gwiazdkę

SZKOŁA I DZIATWA W LIKUZACH

pod opieką Wydawnictwa i Czytelników „Wiadomości Mazurskich"

Przyjechaliśmy i zobaczyliśmy, że jest źle. Wieś Likuzy, położona „o krok" od Olsztyna, a tak zapomniana.

Wieś zniszczona. Ludność, w większej części autochtoniczna, znajduje się naprawdę w krytycznym położeniu. Szkoła spalona, nauka odbywa się w byłej letniej kawiarni, położonej nad jeziorem.

Czworo nauczycielstwa męczy się ze sporą gromadą (ok. 150) dzieci, prowadząc naukę w dużych, ledwie żelaznymi piecykami ogrzanych, salach bez ławek, bez tablic i prawie bez zeszytów i podręczników.

Dzieci chcą się uczyć i od upiegłego roku uczyniły wielkie postępy — cóż, kiedy nie mają warunków. W domu nędza, brak należytego odżywienia i ubrania, nie ma mowy o zdobyciu kilku złotych na zeszyt czy ołówek.

— A przecież dzieci te, od niedawna jeszcze, pozbawione polskiej szkoły, **tak chętnie uczą się po polsku, tak szybko odtajają ich serduszka...**

— Czyż nie przyjdziemy im z pomocą?

Redakcja nasza podjęła szczytną akcję opieki nad szkołą w Likuzach.

Jednak sama redakcja — to grono za małe i pomoc byłaby niedostateczna, ale na szczęście „rodzina" Wiadomości Mazurskich, kilkunastutysięczna rzesza naszych Czytelników nie pozostanie w tyle i razem z nami stanie do akcji. Liczymy na Was, Drodzy Czytelnicy. Najskromniejszy nawet dar czy datek będzie w sumie wielką pomocą.

Zbliżają się święta Bożego Narodzenia. **Dzieci ze wsi Likuzy nie będą miały nawet kawałka białej bułki, nie zajarzy się świeczka na choince w nieogrzanej izbie.** Czy nie przyczynimy się do sprawienia tym dzieciom trochę radości?

Grono nauczycielskie organizuje dzieciom „choinkę" w szkole w sobotę 21 grudnia, redakcja nasza urządza smaczny podwieczorek, ale chcielibyśmy również dać dzieciom małe paczki: trochę, od niepamiętnych czasów niewidzianych, słodyczy, zeszyt, ołówek i t. d. — **i tu prosimy Czytelników o pomoc.**

Może Panie Domu upieką trochę słodkiego ciasta, firmy złożą datki pieniężne lub w naturze. Nazwiska łaskawych ofiarodawców będą podane na łamach naszego pisma.

„Gwiazdka" dla dzieci szkolnych w Likuzach będzie pierwszą z naszej strony pozytywną pomocą, lecz opieka nasza będzie stała i dołożymy wszelkich starań żeby dała jak najlepsze wyniki.

Komitet Opieki tworzą: z ramienia Redakcji — red. nacz. W. Mroczkowski i red. J. Janicka, z nauczycielstwa — ob. ob. Kazimierz Pacar i Irena Palińska, od rodziców — ob. ob. Michał Paczkowski i Józef Kuk oraz ob. Alojzy Śliwa.

Ofiary prosimy składać w naszej Redakcji do piątku 20 bm. włącznie.

Święta nasze będą radośniejsze, jeżeli chociaż trochę radości sprawimy biednym dzieciom.

Zw. Zawodowe mobilizują swe szeregi

w przededniu wyborów do Sejmu

W lokalu OKZZ w Olsztynie odbyła się konferencja przewodniczących i sekretarzy Zw. Zawodowych i Rad Zakładowych, poświęcona omówieniu i rozpracowaniu **planu kampanii wyborczej** przez Zw. Zawodowe.

Obrady zagaił prezes OKZZ ob. D. Frolewicz, powołując do prezydium ob. ob. Pławskiego, Jasklowskiego, Pecana, Stumpfa i Malinowskiego.

W wyniku obrad postanowiono powołać do życia trzyosobowe komitety do spraw wyborów Sejmowych przy oddziałach Zw. Zaw. i w zakładach pracy przy Radach Zakładowych.

Zadaniem tych komitetów będzie nawiązanie i utrzymanie kontaktu z Komitetem Wyborczym OKZZ i organizowanie na swoim terenie konferencji i zgromadzeń przedwyborczych, oraz zgłoszenie do dyspozycji Kom. Wyb. OKZZ aktywistów związkowych — partyjnych i bezpartyjnych celem bardziej równomiernego i planowego wykorzystania tego aktywu na terenie miasta i województwa.

Postanowiono, że wydziały kult.-oświatowe **przy zarządach Zw. Zaw.,** oraz zarządy świetlic mają podporządkować swą działalność potrzebom kampanii wyborczej.

Obrady zakończono powzięciem następującej rezolucji:

„Konferencja przewodniczących i sekretarzy oddziałów Związków Zawodowych i Rad Zakładowych, zwołana w dniu 14. XII b. r. przez OKZZ w Olsztynie w celu ustalenia planu akcji wyborczej, wita z uznaniem uchwałę KCZZ o przystąpieniu związków zawodowych do Bloku Wyborczego Stronnictw Demokratycznych.

Uczestnicy konferencji wzywają cały aktyw związkowy i masy pracujące województwa olsztyńskiego do maksymalnego wytężenia sił w kampanii wyborczej dla zapewnienia zwycięstwa Blokowi Stronnictw Demokratycznych i Związków Zawodowych.

Zwycięstwo Bloku będzie odpowiedzią świata pracy na próby reakcji zagranicznej kwestionowania naszych granic zachodnich, stwierdzeniem ostatecznego zwycięstwa Obozu Demokracji Ludowej nad niedobitkami reakcji, wstecznictwa i faszyzmu". (L)

Słuchamy radia

WTOREK 17 bm.

15.00 bajka dla dzieci, 15.15 słuchowisko dla dzieci 15.40 pieśni Rachmaninowa, 15.55 skrzynka techniczna, 16.05 dziennik, 16.30 audycja ludowa, 16.50 z życia kulturalnego, 17.00 audycja dla młodzieży, 17.10 koncert, 17.40 „U naszych przyjaciół", 18.00 audycja wojskowa, 18.30 „Nauka przy głośniku", 19.00 koncert symfoniczny, 20.01 dziennik, 20.25 audycja rozrywkowa, 21.00 audycja poetycka, 21.25 wariacje Paganiniego, 21.45 kwadrans prozy, 22.00 Radiowy Uniwersytet Ludowy, 22.15 audycja rozrywkowa, 22.50 rozmowy z pisarzami, 23.00 ostatnie wiadomości, 23.20 program, 23.30 muzyka poważna.

JAK GRECKI PASTERZ LOUIS
wygrał 50 lat temu pierwszy maraton (2)

Pasterz Louis biegnie dalej swoim swobodnym i kołyszącym się stylem. Obejrzał się raz i ujrzał, że wielu biegaczy pozostało daleko z tyłu, tylko największych asów zauważył w pobliżu siebie. I stało się, że sławy bieżni zaczęły Louisa mijać. Jako pierwszy minął go Francuz Lermusiaux, po tym Australijczyk Flack, wreszcie widzi przed sobą numer startowy Amerykanina Blacka, znikającego w kurzu.

Nerwy greckiego pasterza nie drgnęły ani na moment. Naturalnie, uderzył go fakt, że został przez trzech biegaczy wyprzedzony, gdyż w samej rzeczy nie stanął do biegu dla spaceru, lecz, by za wszelką cenę zwyciężyć. Pozwala jednak tym trzem biec dalej spokojnie.

I wówczas przytrafiło się Louisowi to, co często bywało w górach: poczuł się znużony. I oto maratończyk Louis czyni coś, co wprawiłoby wszystkich kierowników drużyn na kuli ziemskiej w czarną rozpacz. Czyni mianowicie to samo, co robił w domu przy trzodzie, gdy czuł się zmęczony: **poprostu usiadł.**

A że właśnie przy drodze znajdowała się gospoda, Louis zasiadł przy stole. Gromada wielce wzburzonych rodaków ruszyła doń w milczeniu, a później zaatakowała go gorzkimi wyrzutami. Pasterz Louis odsunął ich na bok, a że miał pragnienie zupełnie tak samo, jak w górach, uczynił to, co upodobał sobie w podobnych wypadkach w swoich wędrówkach, a na widok czego wszyscy kierownicy drużyn całej kuli ziemskiej straciliby nieuchronnie zmysły. **Maratończyk Louis zamówił kwartę wina.**

Następnie poinformował się u oberżysty, jak przypuszczalnie dawno temu trzej biegacze, którzy go wyprzedzili, przebiegli tędy. Kiedy zdobył pożądaną informację, powstał i wypróżnił szklanicę. I wówczas odezwał się ucieszony do rodaków: „Teraz ich dogonię, więc muszę was opuścić". Wyszedł na słoneczne piekło i rozpoczął biec. I tylko oczy jego nieco się zacięły, wargi stały się wąskie, a zamknięte palce zacisnęły się w dłoniach rąk. Kwarta wina niesłychanie go orzeźwiła.

Maratończyk Louis **wzmocnił tempo.**

Wzmocnił tempo tak dalece, że na 37 km dogonił konkurentów. Australijczyk Flack, który do tej pory prowadził, załamał się kompletnie. Prawie bez kropli potu na czole, bez zmęczenia, oddychając rozżarzonym powietrzem, ciągnie Louis lekkim krokiem naprzód. **Był to nieporównany bieg.**

*

Na ogromnym stadionie ateńskim, wypełnionym do ąd nieprzerwanym, dufnym wrzaskiem niezliczonych mas ludzkich, panuje cisza. W górę i dół trybun, od miejsc stojących, aż po królewską lożę, wędruje trwożny pomruk. Maleńkie chorągiewki o barwach greckich, który każdy trzymał w pogotowiu, znikają, ukryte pod miejscami.

Grecja drży o zwycięstwo.

(Dokończenie nastąpi)

Z sali koncertowej

WIECZÓR KARŁOWICZOWSKI

Ostatnia „Środa" Towarzystwa Muzycznego, poświęcona uczczeniu 70-ej rocznicy urodzin Mieczysława Karłowicza, była zupełnie wyjątkowym wieczórem artystycznym. Wszelkie takie rocznice artystyczne obchodzi się rozmaicie, albo złożonym bogatym koncertem, albo akademią, na której głosi się w sposób pompatyczny wyjątkowe zasługi zmarłego.

Olsztyn, a raczej Towarzystwo Muzyczne w Olsztynie, jedyna zresztą instytucja w Polsce, która przypomniała sobie o tej rocznicy, nie posiada możliwości na zorganizowanie takiego wielkiego i bogatego koncertu (brak jeszcze orkiestry symfonicznej, brak odpowiednich miejscowych śpiewaków), z drugiej strony Towarzystwo Muzyczne jest zbyt młodą i pełną entuzjazmu do życia placówką, ażeby urządzać tradycyjne „grobowe" akademie.

Zrobiono przeto inaczej. Zaproszono z Poznania niejakiego **Jerzego Młodziejowskiego**, młodego muzyka (kompozytor i dyrygent), który jest znanym entuzjastą Karłowicza i pierwszorzędnym znawcą życia i twórczości autora przepięknych i wzruszających pieśni.

Młodziejowski dał nam przemiłą i nadzwyczaj interesującą opowieść o Karłoczu. Dowcipnie, żywo i barwnie opowiedział najpierw o domu starych poczciwych pp. Karłowiczów, o dziecinnych zabawach małego Mieczysława, po tym o jego podróżach i studiach, o zamiłowaniach taterniczych i tragicznej śmierci, wreszcie o ważniejszych kompozycjach i okolicznościach, w jakich powstawały i w jakich były pierwszy raz wykonywane.

Omawiane utwory, t. j. szereg najpiękniejszych pieśni i Romans z Koncertu, zostały wykonane przez inteligentną i kulturalną pieśniarkę (również z Poznania) **Helenę Stroińską** i utalentowanego naszego skrzypka **Witolda Nowackiego.** Nastrojowo akompaniował **dyr. Dąbrowski.**

Przy omawianiu utworów orkiestrowych sam prelegent prezentował na fortepianie ważniejsze tematy.

Licznie zebrana publiczność słuchała z wyjątkowym skupieniem i wzruszeniem, co jest zasługą z jednej strony znakomitego prelegenta i wszystkich wykonawców, a z drugiej strony zasługą sztuki Karłowicza, tego polskiego „Czajkowskiego", przepojonego uczuciem i nastrojem.

Z radością dowiadujemy się, że Młodziejowski ma jeszcze dać nam dwa inne wieczory w tym sezonie: wieczór muzyki góralskiej i wieczór Moniuszki. **Z.**

KSIĘGI PODATKOWE DO NABYCIA

Zw. Zaw. Pracowników Skarbowych wydał księgi uproszczone i podatkowe, przewidziane w rozporządzeniu, którego treść zostanie ogłoszona w Dzienniku Ustaw.

Zaznacza się, że obowiązek wprowadzenia ksiąg uproszczonych i podatkowych niezależnie od rozmiarów i charakteru przedsiębiorstwa jest powszechny.

Księgi są do nabycia w Izbie Skarbowej w Olsztynie, pokój Nr 18.

Księga kasowa, księga obrotów i raporty obrotów stanowią komplet buchalterii uproszczonej. **(b.)**

NA GWIAZDKĘ DLA MAŁEGO BOLCIA

Na gwiazdkę dla małego Bolcia, dziesiątego dziecka ob. Wacława Kowalskiego, zam. w Olsztynie, ul. Kasprowicza 5 b, pracownicy Kuratorium Okręgu Szkolnego Olsztyńskiego, złożyli sumę 2.050 zł.

Z sali sądowej

ZA NIELEGALNE POSIADANIE BRONI

Wojskowy Sąd Rejonowy w Olsztynie w trybie doraźnym rozpatrywał ostatnio szereg spraw na podstawie dekretu o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa, skazując za nielegalne posiadanie broni następujących oskarżonych:

1) **Wnuk Stanisław** i **Naradzynkowski Józef,** zam. we wsi Starkowo, pow. Susz, (karabin niemiecki) po 8 lat więzienia,

2) **Stefan Czaplicki,** zam. na kolonii Jeziorany, pow. Reszel, (rewolwer „Nagan") 8 lat więzienia,

3) **Aleksander Warżeński,** zam. we wsi Trzeszczkowo, pow. Reszel, (karabin „Mauser", dwa pistolety oraz większą ilość amunicji) 10 lat więzienia,

4) **Stefan Mackiewicz,** zam. we wsi Ury, pow. Kętrzyn, (karabin „Mauser") 10 lat więzienia,

5) **Józef Wdzięczny,** zam. we wsi Cojden, pow. Morąg, (karabin, sztucer i pistolet) 6 lat więzienia,

6) **Jan Woda,** zam. we wsi Marwica Mała, pow. Pasłęk, (karabin „Mauser" i 27 sztuk amunicji) 2 lata więzienia. Sąd przy wymiarze kary wziął pod uwagę, że osk. Woda został wprowadzony w błąd co do uzyskania zezwolenia na posiadanie broni,

7) **Czesałw Iwanowski,** zam. we wsi Kobulty, pow. Szczytno, (karabin „Mauser" i automat P.P.Sza oraz 1.438 sztuk amunicji) 10 lat więzienia,

8) Paweł Jondra, zam. we wsi Prajłowo, gm. Purda Duża, pow. Olsztyn, (karabin rosyjski i automat P.P.Sza oraz amunicję) 8 lat więzienia,

9) **Józef Szarkielo,** zam. we wsi Cierpiec, pow. Morąg, (karabin polski, sztucer, dubeltówkę i 26 sztuk amunicji) 10 lat więzienia,

10) **Daniel Tołoczko,** zam. we wsi Wilkowo, pow. Kętrzyn, (pistolet „Walter") 7 lat więzienia,

11) **Antoni Matuk,** zam. we wsi Bazen, pow. Braniewo, (automat „M.Pi" i 50 sztuk amunicji oraz karabin „Mauser" i 5 sztuk amunicji) 6 lat więzienia,

12) **Tomasz Szymanowski** i **Jan Ziółko,** zam. we wsi Golingen, pow. Mrągowo, (karabin włoski i karabin rosyjski) 10 lat i 5 lat więzienia. Szymanowski i Ziółko oprócz tego będą odpowiadali przed Sądem Okręgowym w Olsztynie za napad rabunkowy.

Co można wywieźć z Ziem Odzyskanych
Częściowe uchylenie zakazu

Minister Ziem Odzyskanych wydał zarządzenie częściowego uchylenia zakazu wywozu ruchomości z Ziem Odzyskanych.

Na podstawie tego zarządzenia nie wymagają zezwolenia na wywóz następujące ruchomości:

1) odzież i bielizna w takiej ilości, że jest niewątpliwe, iż służy do osobistego użytku przewożącego w związku z podróżą,

2) przedmioty normalnie używane w podróży,

3) bielizna pościelowa oraz pościel w takiej ilości, iż nie zachodzi podejrzenie, że są wywożone w celach spekulacyjnych,

4) gotowe wyroby włókiennicze i konfekcyjne z wyjątkiem dywanów,

5) ziemiopłody, ich przetwory oraz wszelkie artykuły żywnościowe,

6) papier, wszelkie wyroby papierowe, druki, wydawnictwa i książki,

7) fajans, szkło, kryształy,

8) kamień wszelkich gatunków i wyroby z kamienia,

9) cement, wapno, gips, cegła, dachówka, dreny,

10) smoła, pak,

11) nawozy sztuczne,

12) kwas siarczany, kwas solny,

13) benzol, tiokol, sól glauberska, arsenik, minia, biel ołowiana, karbid, świece,

14) zabawki, gry,

15) sól, zapałki, wyroby tytoniowe, spirytus, surówka i wódka z opakowaniami,

16) wyroby hutnicze (surówka, stal, blacha, rury, szyny i t. p.) na podstawie faktur, wydawanych przez huty,

17) dywany bieżącej produkcji na podstawie faktur zakładów produkcyjnych,

18) opakowania zwrotne ze stacji odbioru do stacji nadania towaru dla instytucji, która ten towar nadała, po przedstawieniu przez zainteresowanych dowodów przywiezienia towaru w tych opakowaniach.

POTRZEBNA
wykwalifikowana pomoc BUCHALTERYJNA
z praktyką w przedsiębiorstwach handlowych. Zgłoszenia do
Centrali Materiałów Budowlanych
OKRZEI 8
2815-1

OGŁOSZENIE
Sklepy i kioski, prowadzące sprzedaż zapałek, winne zaopatrywać się wyłącznie w zapałki w ilościach hurtowych w Spółdzielni Spożywców „Mazur" w Olsztynie po cenach hurtowych. 2777

SPRZEDAŻ znaczków stemplowych przez urzędy pocztowe.
W urzędach i agencjach pocztowych można nabywać znaczki stemplowe po cenach nominalnych.

OGŁOSZENIA DROBNE

Najlepsza pasza
dla trzody chlewnej i drobiu, to wysortowana ryba solona w cenie zł 5 za 1 kg. Sprzedaje Mazurska Spółdzielnia Rybacka, ul. Staromiejska 16. 2814-3

SPRZEDAM piecyk elektryczny i magiel ręczny. Oferty kierować do Adm. „Wiadomości Mazurskie" sub. „Sprzedaż". 2854

Komisowa Hurtownia Soli P.C.H. Nr 294
W OLSZTYNIE
mieszcząca się przy bocznicy kolejowej Niborskiej sprzedaje sól jadalną w dowolnej ilości hurtowo, oraz posiada na składzie sól bydlęcą dla celów hodowlanych rolniczych po cenie 2 zł. za kilogram
Sól bydlęcą sprzedaje się luzem. 2856

ZGUBIONO w drodze z Olsztyna do Kętrzyna 4.XII b.r. dokumenty, książkę wozu Nr C 85960 i prawo jazdy Nr 784 Wojewódzkiego Urzędu Samochodowego, 10 maja 1946 r. na Wojczulanisa Tadeusza, Starostwo Powiatowe Kętrzyńskie. 2850-3

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną, wydaną przez RKU Morąg, na nazwisko Giemzała Stanisław, syn Władysława, ur. 1926 r. w Grądach, pow. Węgrów. 2846-1

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną, wydaną przez MO Dobre Miasto, na nazwisko Szczapa Jan, ur. 17.IV. 1923 r. w Rozalinie, pow. Radzymin, woj. warszawskie. 2847-1

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną, wydaną przez RKU Morąg, na nazwisko Stefański Bronisław, syn Józefa, ur. 1922 r. w Przerośli, pow. Suwałki. 2848-1

UNIEWAŻNIAM zagubiony dokument na nazwisko Milenkiewicz Antoni zamieszkały we wsi Zwierzyniec gm. i pow. Węgorzewo, ur. dnia 2.V.1891 r. Zaświadczenie z PUR-u na przydział gospodarki. 2851

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód osobisty, wydany przez władze niemieckie w Warszawie, na nazwisko Cieślak Pelagia, ur. 21.V.1904 r. w Łodzi. 2853

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę ewakuacyjną, wydaną w Wilnie, na nazwisko Bogdanowicz Władysława, ur. 1911 r. w Wilnie oraz córka Władysława, ur. 1930 r. w Wilnie (w karcie zaznaczone pianino). Łaskawy znalazca proszony jest o zwrot za wynagrodzeniem Olsztyn, ul. Wyzwolenia 29 m. 4. 2855

Redakcja i Administracja: Olsztyn, ul. 22 Lipca 16, Telefon Nr 81-90. Dział Kolportażu: ul. Wyzwolenia 3a. Tel. 249 (ręczny). Redaktor Naczelny: **Wł. Mroczkowski**
Godziny przyjęć: Redakcja: 11—13, Administracja: 8—15 (w sobotę: 8—13), Dział kolportażu: 8—15 (niedziele i poniedziałki: 8—15).
Konto Nr. 40 w Oddz. Banku Gosp. Spółdz. w Olsztynie, ul. Stalina 33. Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca.

CENY OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia reklamowe w tekście (oprócz str. 1-ej) za 1 mm wysokości 1 szpalty (szerokość 63 mm) po 30 zł. — **Ogłoszenia reklamowe poza tekstem** (w miejscu przeznaczonym na ogłoszenia) za 1 mm 1 szpalty po 20 zł. — **Ogłoszenia urzędowe, przetargi i nekrologi** (poza tekstem) za 1 mm 1 szpalty po 15 zł. — **Ogłoszenia** drobne po 10 zł za wyraz (najmniej 100 zł). **Poszukiwania rodzin i pracy** — po 5 zł za wyraz (najmniej 50 zł). Tłustym drukiem — 100 proc. drożej. — Ogłoszenia w **numerach świątecznych** o 50 proc. drożej. — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA — 70 zł, kwartalna — 200 zł, roczna — 800 zł. Prenumerata miesięczna **wraz z przesyłką** pocztową — 75 zł. Z przyczyn technicznych w poniedziałki i dni poświąteczne pismo na razie nie wychodzi.

Wydawca: Woj. Urząd In. i Prop. w Olsztynie. ZO3820 Druk: Drukarnia Państwowa, Olsztyn Odpow. za pismo Kolegium.